

6 FOKUS

WYDARZENIA

- 12 **Gniew Gazy.** Cywile pod bombami
- 16 **Podwójny agent.** Amerykański kret w centrali niemieckiego wywiadu
- 20 **Brazylia po mundialu.** Pucharu nie ma, są stadiony. Tylko po co?

PROFILE

- 26 **O nich się mówi:** Sheryl Sandberg, Hillary Clinton, Iggy Pop

LUDZIE

- 30 **Izzat Ibrahim ad-Duri.** Generał Saddama poparł islamistów
- 34 **Elon Musk.** Zaprasza na Marsa
- 38 **Jay Abdo.** Z Damasku do Hollywood

Poker czy wojna?
Król trefl idzie na Bagdad

30



IZZAT IBRAHIM AL-DURI
RCC Vice Chairman



Elon Musk
„Chyba trochę odleciałem...”

34



42

▶ **Granice Ukrainy**
Ruchome i dziurawe

REPORTAŻ

- 42 **Dońscy Kiszoci.** Szlak rosyjskich najemników
- 46 **Grabarz marines.** Ostatnia misja morskiej piechoty
- 50 **Ratujmy Wirunge!** Afrykański rezerwat w niebezpieczeństwie

FOTOSTORY

- 54 **Wielki Skok (do wody).** Nawet Mao płynął z prądem

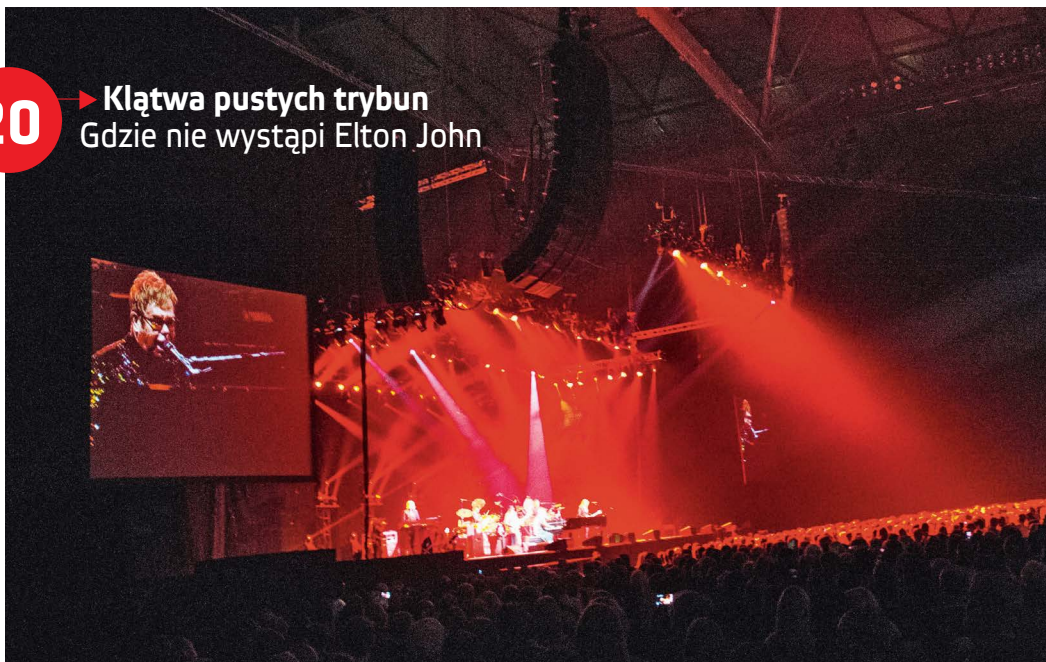
46

▶ **Pancerny karawaniarz**
„Polegli idą za mną”



20

▶ **Klątwa pustych trybun**
Gdzie nie wystąpi Elton John



50

► **Rezerwat Wirunga**
Wizyta grozi śmiercią



OBYCZAJE

56 **Trzeźwi gniewni.**
Abstynenci idą w Rosję

60 **Przeszczep miłości.**
Dylematy dawców organów

ROZMOWA

64 **Melinda Gates.** „Mam wstręt do nierówności”

KOMPAS

68 **Turkmenistan to nie bajka.** Kraina satrapów i dywanów

HISTORIA

72 **Petersburg 1914.**
Dworska klika zdradziła cara

76 **Wielki krok Małej Stopy.**
Mamy nowego przodka. Jeszcze starszego

80 **MIKROFORUM**

POWIEDZIELI

82 **Zabójcze puenty:** Novak Djoković, Günter Grass, Evo Morales i inni

56

► **Nie piją, a biją**
0,3 promila trzeźwych Rosjan



68



72

► **carska rodzina**
Bardzo toksyczna

Mimo wszystko smakowało mi to lepiej niż najbardziej ulubione przysmaki.

Novak Djoković o trawie Wimbledonu, na którą upadł podczas zwycięskiego finału z Federerem



64

► **Miliarderzy** chcą być milionerami

Turkmenistan nie da ci wizy

82



56 stron
65 zadań

Zadania z 4 obszarów:
wiedza/logika/język/
matematyka

Dla początkujących
i zaawansowanych

Na plaży, w lesie, nad rzeką
W domu, pensjonacie,
hotelu, pod namiotem

Do rozwiązywania
w samotności, z rodziną,
znajomymi i przyjaciółmi

Już w sprzedaży

■ kioski i salony prasowe ■ www.sklep.polityka.pl





GWATEMALA

Życie na krawędzi

Mieszkańcy San Marcos w Gwatemali przechodzą koło budynków uszkodzonych w trzęsieniu ziemi o sile 6,9 stopni w skali Richtera, które nastąpiło na granicy z Meksykiem około 240 km od stolicy kraju, miasta Gwatemala. Zginęło pięć osób, a 40 zostało rannych, zniszczenia w infrastrukturze były bardzo dotkliwe. Gwatemala jest bardzo aktywnym sejsmicznie rejonem świata ze względu na to, że leży w pobliżu trzech płyt kontynentalnych, które ścierając się ze sobą, wywołują trzęsienia. W 1773 r. stolica kraju została zniszczona tak bardzo, że trzeba było założyć nową. Najgorsze trzęsienie nawiedziło Gwatemalę w 1976 r. – epicentrum było położone bardzo płytko, a wstrząsy zrównały z ziemią stołeczne przedmieścia. Zginęło wówczas 23 tys. osób, a 76 tysięcy zostało rannych.





FRANCJA

Moda na sukces

W stolicy Francji skończył się właśnie jeden z najważniejszych festiwali mody zwany Paris Fashion Week albo, jak mówią Francuzi, La Fashion Week de Paris (na zdjęciu pokaz kolekcji Chanel jesień – zima Karla Lagerfelda). Występy cieszyły się jak zwykle ogromnym zainteresowaniem, ale fani bardziej podglądali, niż oglądali wyczyny słynnych modelek i projektantów w strojach kosztujących tyle, co nowy rolls-royce. To nic, że w tym roku kreacje były ponoć bardziej „praktyczne” niż zwykle. Jean Paul Gaultier szacuje, że szyje dla około 80 klientek. Jeden z dyrektorów Chanel mówi, że całe luksusowe krawiectwo, czyli haute couture, skierowane jest do „szczęśliwych wybrańców, grupy około tysiąca klientów na całym świecie”. Na czym ten biznes robi pieniądze? Na butach i torebkach.



NIEMCY

Poczuć się liliputem

Mężczyzna leży na ziemi na wznak. Choć ogromny, z obawą spogląda na małych ludzików, którzy siadają mu na dłoni, przelazą pod kolanem, wdrapują się do leżącego obok buta. Czyżby się ich bał? Aha, on jest związany! Guliwer w Krainie Liliputów?

Tym razem rozbitka Guliwera (wzrost 36 metrów, waga 12 ton) fale wyrzuciły na wybrzeże Bałtyku, na wyspę Uznam. Jest atrakcją otwartego tu w Pudagli Parku Rozrywki. Turysta, który kupi bilet za osiem euro, będzie mógł podziwiać ogromne sztuczne olbrzyma, a nawet wejść do wnętrza figury i obejrzeć bijące serce. Albo też skryć się przed deszczem pod kapeluszem któregoś z dorodnych grzybów (wysokość trzy metry). Guliwera zbudowali Polacy – Sebastian Mikiciuk i Klaudiusz Gołos.

A skąd ta dziwna ani niemiecko, ani słowiańsko niebrzmiąca nazwa miejscowości „Pudagla”? Jednak słowiańska. Wioska nazywała się kiedyś „Pod głową”, bo leży pod wzgórkim. Później ten wzgórek – od owej „głowy” czy „gławy” – Niemcy przemianowali na Glaubensberg, czyli „Górę Wiary”.







Głos spod bomb

Zagraniczni dziennikarze z zaciekawieniem opisywali nową twarz Hamasu. Pisali, że do wąskiej, czarnej spódnicy z dżerseju wkłada niebieski blezer, ma okulary marki Ray Ban. I że w pracy towarzyszy jej nieraz czteroletnia córeczka Marijam. Przed rozmową z reporterem prosi: Dajcie mi jeszcze minutkę. Odkłada smartfon, zdejmując małą z kolan, daje jej kartkę papieru i kolorowe kredki, całuje w czoło, po czym w y j - m u j e z torby d y w a - n i k i z n i k a w p o k o j u o b o k n a k r ó t k ą m o d l i t w ę . P o w t a r z a n o s o b i e , ż e n a p o c z ą t k u o d r z u c i ł a o f e r t ę H a m a s u , z k t ó r e g o l i n i ą n i e d o k o ń c a s i ę z g a d z a . Ż e z n i e c h ę c a ł j ą r ó w n i e ż o j c i e c , p a l e s t y ń s k i p r o f e s o r h i s t o r i i , k t ó r y w c z e ś n i e j m i e s z k a ł w A n g l i i . – N i e

Rządzący w Gazie islamiści wybrali na swoją rzeczniczkę młodą, rozwiedzioną Palestynkę. Wychowana w Anglii **Isra al-Mudallal** miała poprawić wizerunek Hamasu. Tyle że konflikt izraelsko-palestyński właśnie rozgorzał na nowo...

żebym uważał, że Isra nie da sobie rady – zarzeka się ten spokojny naukowiec. Tylko tu, w Gazie, ludzie jeszcze nie przywykli do takich kobiet, jak ona.

Przez pięć lat chodziła do szkoły w Bradford, w Anglii, gdy jej ojciec robił tutaj doktorat. – Tam padał śnieg, było kolorowo, były galerie handlowe, a tu dzieci bawią się wśród odpadków – mówi. Mimo to wróciła do Gazy, w przeciwieństwie do brata i siostry. Owszem, bardzo się jej podobało życie w Anglii, ale to nie było jej życie. Szczególnie trudne były pierwsze miesiące po powrocie. Zadawała sobie pytanie, jak można tak żyć, nie tylko bez najmniejszych luksusów, ale nieraz bez najpotrzebniejszych rzeczy.

Każdy rząd robi błędy

Studiowała medioznawstwo i komunikację społeczną na Uniwersytecie Islamskim i podjęła pracę w jednej z lokalnych stacji telewizyjnych. Hamas dwukrotnie zwracał się do niej z ofertą pracy, dwa razy odpowiadała odmownie. Ani ona sama, ani jej rodzice nie należą do żadnej partii politycznej. – Potem sama zadałam sobie pytanie: a właściwie dlaczego nie? Mówi, że wyzwania są przecież po to, aby je podejmować. I tak zrobiła – w listopadzie. Od tamtej pory podkreśla, że mówi w imieniu rządu, nie Hamasu. Nie używa wtedy zaimka „my”.